

# SŁOWO

Wilno, Czwartek 7-go sierpnia 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.  
Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.— Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez przedłożenia zawiadomienia.  
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## Polityka samowystarczalności.

Kończąc uwagi swoje o sanacji \*) czasu cel ochronnych na artykuły muszę jeszcze poruszyć dwa momenty, które będą miały decydujące znaczenie w utrzymaniu zdobytych osiągniętych dzięki sanacji i obecnemu kryzysowi gospodarczemu.

Momentami temi są: równowaga naszego bilansu handlowego i równowaga budżetu. Równowaga bilansu handlowego jest warunkiem sine qua non utrzymania kursu złotego. Na ujemne bilanse handlowe mogą sobie pozwolić tylko społeczeństwa bogate; deficyty ujemnego bilansu pokrywają w tym wypadku lokaty finansowe po za granicami państwa lub zyski handlowe i transportowe nie wchodzące do budżetu handlowego (np. zarobki marynarki handlowej). Polska w osobie swoich obywateli nie posiada wcale kapitałów ulokowanych za granicą, ani marynarki handlowej. Bilans jej handlowy przedstawia więc sumę operacji zamiennych międzynarodowych. Przeciwnie kapitały zagraniczne są w Polsce lokowane, których odsetki płacić musimy zagranicy. Pracujemy więc dla zrównoważenia ujemnego bilansu handlowego Anglii, Francji i t. d.

Utrzymanie więc zrównoważonego a nawet aktywnego bilansu handlowego jest warunkiem naszej egzystencji gospodarczej i utrzymania naszej waluty.

Ujemny bilans handlowy jest życiem nad stan co jest tylko możliwym przy pozbywaniu się kapitału (sprzedawanie warsztatów gospodarczych w obce ręce) lub zadłużaniu się coraz większem a co zatem idzie powiększaniu naszego deficytu o odsetki pożyczanych sum.

Z powyższego wynika że utrzymanie aktywności naszego bilansu handlowego jest obowiązkiem i celem Rządu.

Do utrzymania aktywności bilansu Rząd musi dążyć:

- 1) Przez stworzenie warunków umożliwiających tańszą produkcję naszą niż konkurencyjnych państw.
- a) przez taniłość życia i pracy,
- b) przez taniłość transportu i wygodne drogi transportowe,
- c) przez mądrą politykę traktatów handlowych,
- d) przez pozyskiwanie dla państwa nowych rynków zbytu.
- e) przez politykę fiskalną zachęcającą do maksymalnej produkcji,
- f) przez rozsądną politykę celną
- g) przez politykę kredytową (poprzednio omówioną).

Większość tych zagadnień poruszałem już w poprzednich uwagach. Jeżeli wstawiam je tutaj to dlatego aby wykazać raz jeszcze jak bardzo jesteśmy na drodze do pomysłowości gospodarczej a jak bardzo z tej drogi zeszliśmy na manowce.

Co się tyczy taniłości życia i pracy, to uważam kryzys gospodarczy za najlepszy środek do dopięcia celu. Powtarzam tylko postulat skasowania na krótki przeciąg

czasu cel ochronnych na artykuły pierwszej potrzeby dla zredukowania cen na naszym rynku wewnętrznym.

Co się tyczy transportów, to wykazałem już, iż poprawa może być tylko osiągnięta drogą kilkuletnich wysiłków, poprawienia obsługi kolejowej i stopniowego ulepszenia sieci. Są jednak tańsze drogi komunikacyjne, które wyzyskać nie są ze względów politycznych. Dla wschodnich rubieży Państwa Polskiego Gdańsk jest portem zbyt oddalonym i wyzyskanie Rygi, Kłajpedy i Królewca jest koniecznością życiową. Korzystanie z tych trzech portów wymaga trzech odmiennych posunięć politycznych. Z Łotwą chodzi o układ tranzytowy; z Litwą o narzucenie naszych słusznych praw; co do Prus Wschodnich chodzi o zdrowy rozsądek. Polityka bojkotowania handlowego Prus Wschodnich, mających drogę morską do sprowadzenia wszystkiego co im jest potrzebne, a potrzebujących Polskę w znacznie mniejszym stopniu niż Polska potrzebuje dostępu do Królewca, — jest oczywiście nonsensem.

Polityka naszych traktatów handlowych jest jeszcze w zarodku; łączy się ona ściśle z układem sił i z ugrupowaniami, które się potworzyły w celu zabezpieczenia granic. Na te układy sięle politycznych zarysowują się kombinacje handlowe, które mogą dla nas być wysoce niedogodnymi. Państwa bałtyckie zamyslały tworzyć unję celną, do której by weszła Rosja, ich *Hinterland*. Tem samym politycznie i ekonomicznie państwa bałtyckie byłyby dla nas straconymi. Tak samo kielbują projekty największego uprzywilejowania dla państw należących do małej Ententy. To byłoby już wprost dla nas katastrofą, bo uniemożliwiłoby nam konkurencję na tym najważniejszym dla nas obecnie rynku z przemysłem czeskim. W końcu umowa handlowa z Niemcami będzie największym egzaminem, tak dla naszej zdolności polityczno-handlowej jak i dla naszego znaczenia politycznego w Europie.

Jak widzimy rząd polski ma pod względem umów handlowych ogromnie ważną funkcję do spełnienia w najbliższym okresie.

Nie mam powodu sądzić żeby te zagadnienia były niedoceniane; obawiam się tylko żeby polityczny *prestige* Państwa Polskiego nie okazał się w obecnym momencie za słabym dla uzyskania dobrych rezultatów.

Magazynowanie towarów w kraju dla naliczki od marki miało zły wpływ na inicjatywę w szukaniu rynków zbytu. Najwyższy czas nastąpił aby przy pomocy rządu zainteresowani przemysłowcy rozpoczęli w tym kierunku poważną akcję. Stoł przed nami otworem Azja Mniejsza; przez porty rumuńskie mamy dostęp do morza Czarnego, mamy zabezpieczony tranzyt przez Rumunję, mamy możliwość nawet na morzu Czarnym utworzyć własną flotę handlową lub zapoczątkować rumuńsko-polskie przedsiębiorstwa handlowo-transportowe. Wszystko to jeszcze leży odlego.

Omawiałem już poprzednio niedopuszczalność zbyt wysokich podatków obrotowych i konieczność wyzyskania w wyższym stopniu podatków pośrednich. Państwo ma

swoje konieczne wydatki i na ich pokrycie musi znaleźć źródła. Szukać dochodów atoli kosztem osłabienia tęża życia gospodarczego jest wielkim błędem i tutaj nie ulega wątpliwości, że rząd jest na złej drodze. Składają się na to stosunki Sejmowe zmuszające do kokietowania prawie wszystkich stronnictw bez względu na racjonalność ich postulatów. Podatki pośrednie są wszędzie zwalczane przez stronnictwa lewicowe. Zastosowywanie jednak hasel powstałych na zachodzie do naszych stosunków gospodarczych jest słabą stroną naszej demoralizacji.

Na Zachodzie lewica walczy o zastąpienie podatków pośrednich podatkami od dochodów. Taką taktykę da się teoretycznie obronić, choć i tam w wielu wypadkach powoduje objaw niepomysłny a mianowicie ucieczkę kapitałów. U nas podatki od dochodu przez długie jeszcze lata będą zawodzić z powodów technicznych. Obliczenie podatku dochodowego jest dla naszego społeczeństwa jeszcze zbyt trudnym a niesumienneść podatnika robi tę metodę zupełnie fałszywą, bo cały ciężar spada wyłącznie na mniejszość sumiennych podatników. Jest to premia za wykreślenie się od obowiązków względem państwa.

Podatki bezpośrednie od nieruchomości są najłatwiejsze do obliczenia i realizowania atoli muszą być wyznaczane w wysokości nie zniechęcającej do pracy i bez społeczno-politycznych tendencji. Postępowy podatek gruntowy dąży do likwidowania większej własności, ale w wysokim stopniu musi się przyczynić do zmniejszenia produkcji rolnej. Taka polityka jest nie tylko niesprawiedliwą ale jest zabójczą; życie samo doprowadzi do jej zarzucenia.

Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że wszystkie anomalje podatkowe dzisiejsze za szereg lat znikną dlatego, że życie ich nie zniesie, że do tego nas zmuszą deficyty budżetowe i sytuacja bez wyjścia. Szkoda tylko, że dużo złego się przez ten szereg lat dokona, a to dlatego, że kraj nie ma ludzi dość silnych i odważnych ażeby już teraz mówić prawdę i postulat zdrowego rozsądku narzucić społeczeństwu. Budżet państwa musi być oparty na podatkach pośrednich i oszczędności.

Nie ulega wątpliwości, że Polska położona pomiędzy krajami prowadzącymi politykę cel ochronnych, nie będzie mogła od polityki takich cel się uchronić. Jeżeli zalecałem skasowanie cel ochronnych na artykuły pierwszej potrzeby, to miałem na myśli tylko chwilową operację, mającą na celu zrównanie cen naszych z zagranicznymi. Gdy zapanują u nas normalne warunki, będziemy oczywiście musieli walczyć tą samą bronią, co nasi współzawodnicy. Cel ochronny powinien jednak być przez nas traktowany jako *malum necessarium*. Dążeniem naszym jako kraju o zdecydowanej samowystarczalności, powinno być ochronić się od konkurencji raczej drogą tańszej produkcji niż polityką celną. Tak ze względów fiskalnych jak i ze względów gospodarczych powinniśmy natomiast zaprowadzić niezmiernie wygórowane cła na artykuły luksusowe lub takie, które nie są niezbędne. Nie stać nas na importowanie niepotrzebnych rzeczy.

## SEJM I RZĄD.

Posiedzenie komisji spraw zagranicznych

Dziś o godz. 10 rano zbierze się pod przewodnictwem pos. J. Dębskiego (PSL) sejmowa komisja spraw zagranicznych celem dokonania wyboru stałej podkomisji, mającej przez czas feryj utrzymywać kontakt z rządem.

Umowa handlowa z Łotwą i Estonją.

W kołach rządowych czynione są przygotowania do bliskich rokowań między Polską a Łotwą i Estonją o zawarcie umowy handlowej. Z państwami temi zawarła Polska w r. b. konwencję konsularną, a ponadto z Łotwą — konwencję kolejową. Obecnie przysłała kolej na umowę handlową.

Robotnicy polscy we Francji

Państwowy Urząd Emigracyjny w Warszawie otrzymał wiadomość, że komitet kopsli francuskich, zatrudniających robotników polskich przystępuje obecnie do wykonania swych zobowiązań wobec rządu polskiego w dziedzinie szkolnictwa dla dzieci robotników polskich. W całym szeregu szkół, utrzymywanych przez kopalnie otwarte będą jesienią b. r. klasy polskie. Kopalnia Bruay uruchamia w dniu 1 października 10 klas polskich. Kopalnia Dyon — również 10 klas, inne kopalnie — jeszcze większą liczbę klas polskich.

Kondolencje rządu polskiego dla rodziny Korzeniowskiego.

Posel Skirmunt przesłał wdowie po ś. p. Józefie Conradzie następującą deposesę:

Jako reprezentant polskiej Ojczyzny Józefie Conrada w Anglii, spieszę przestać Pani zapewnienia głębokiego współczucia, które odczuje cały naród polski na wieść o śmierci męża Pani.

Józef Conrad zdobył sławę jako jeden z największych pisarzy w języku swej przybranej Ojczyzny, wiemy jednak, że do końca życia był zawsze prawdziwym synem Polski, a pamięć jego pozostanie nazawsze głęboko wryta w sercach naszego narodu.

## Energiiczna akcja.

BERLIN, 6.VIII (PAT). Według doniesień otrzymanych przez prasę tutejszą uchwalona niedawno w Rynie na kongresie zbliżenia łotewsko - litewskiego rezolucja w sprawie Wilna spowodowała protest ze strony Polski, Anglii, Francji, Włoch i Japonii.

Łotewski minister spraw zagranicznych wyraził ubolewanie, że nieoficjalny kongres mógł uchwalić tak wybitnie polityczną rezolucję, w sprawie, w której zarówno mocarstwa sprzymierzone, jak i Stany Zjednoczone powzięły już ostateczną decyzję. Dalej oświadczył minister, że stosunki łotewsko-polskie są nadal przyjazne, jakimi były przed uchwaleniem wspomnianej rezolucji.

## Powstanie w Kłajpedzie.

RYGA, 6.VIII (tel. wł. — s). Z Kłajpedy donoszą: niemieccy nacjonalisti w okręgu kłajpedzkim planowali urządzenie w nocy z 4 na 5 sierpnia powstanie. Zorganizowano w tym celu spisek, który w czasie prac przygotowawczych wykryty został przez policję i w ten sposób powstanie nie doszło do skutku.

Aresztowani spiskowcy zostali osadzeni w więzieniu.

KŁAJPEDA, 6.VIII (PAT). Dalsze szczegóły o wykryciu przez policję litewską niemieckiej organizacji politycznej w Kłajpedzie są następujące: zebrania tych organizacji odbywały się u niejakiego Becka, pomocnika handlowego Janicka, pod Kłajpedą. W związkach powstańczych brali udział wyłącznie

mieszkańcy Kłajpedy reprezentujący wszystkie stany.

Plan powstańców polegał na tem, że miano napaść na władze i wojsko litewskie, a przedstawicieli tych władz wziąć jako zakładników, aby wrazie marszu wojska litewskiego z Kowna zagrozić rozstrzelanie zakładników. Powstańcy byli doskonale uzbrojeni. Składy broni znajdowały się nawet w kłajpedzkiej filii banku litewskiego. Między powstańcami znajdowali się również miejscowi Litwini.

## Balkańskie nastroje.

RYGA, 6.VIII (tel. wł. — s). Z Moskwy donoszą: wypadki na Bałkanach wywołały ogromne zainteresowanie w kołach bolszewickich. Związczą dużo uwagi poświęca się t. zw. idei jedyne go frontu przeciwko niebezpieczeństwu komunistycznemu. Pertraktacje pomiędzy Bułgarią, Rumunją i Turcją w sprawie solidarnej akcji w wypadku, jeżeli propaganda komunistyczna da jakikolwiek rezultaty i doprowadzi do wybuchu powstania budzą wiele niepokoju wśród działaczy kominternu. Jednocześnie z tem wzmocniono agitację wśród Macedończyków, oraz w Besarabji, która ma odegrać rolę komunistycznego bastionu propagandy bolszewickiej na Bałkanach. Wielkie znaczenie przypisują Sowiety gabinetowi Dawidowicza w Jugosławii. Przypuszczają bowiem, że Dawidowicz w gabinecie którego reprezentowana jest partja Radieoga wypowiedzie się za uznaniem S.S.S.R. i wystąpi przeciwko jednolitemu antybolszewickiemu frontowi.

## Rosjanie na Łotwie.

RYGA, 6.VIII (tel. wł. — s). Tutejsza prasa rosyjska podnosi szereg zarzutów przeciwko kierownikowi t. zw. rosyjskiego wydziału Sierkowowi, który przed miesiącem objął na podstawie decyzji rady ministrów prowadzenie rosyjskich spraw szkolnych na Łotwie. Zapowiedziana w chwili mianowania kandydata rządu Sierkowa na kierownika oddziału rosyjskiego, zamiast popieranego przez sferę rosyjską prof. Jupatowa, opozycja zaczyna rosnąć z dniem każdym. Teraźniejsze rozdzwiki dotyczą wyjątkowo spraw oświatowych, lecz nie jest wykluczonem, że obejmą one w najbliższym czasie całokształt życia mniejszości rosyjskiej na Łotwie.

## Łotwa a S.S.S.R.

RYGA, 6. VIII. (tel. wł. — s). Posel łotewski w Rosji Ozolass zapytywany o stosunkach łotewsko-sowieckich odpowiedział, że nie uważa je za niebezpieczne, mimo odbywających się w Rosji ciągłych aresztów obywateli łotewskich oraz różnych nieuregulowanych spraw. Wszelkie pogłoski o możliwości zaburzenia panującej harmonii pomiędzy Łotwą a Rosją są pozbawione podstawy.

## Trocki oczekuje...

RYGA, 6. VIII (tel. wł. — s). Z Moskwy donoszą: Akademię wojskową robotniczo-włościanskiej armji czyli t. zw. „akademię czerwonych marszałków“ ukończyło 116 oficerów. W czasie wręczania im świadectw Trocki wygłosił przemówienie w którym podniósł znaczenie przybytu nowych 116 doświadczonych, bezwzględnie oddanych sprawie rewolucji wojennych robotników. Zalecając zaś im szczególnie naukę języków obcych, Trocki zaznaczył, że nikt nie wie, jak się to kształtuje los Europy w najbliższych latach. Burżuazja Zachodu robi wszystko aby przygotować ludom Europy nową rzeź. Musimy więc być gotowi do każdej zmiany sytuacji, aby móc dać należyta odprawę wrogom klasy pracującej. Uczcie się więc obcych języków, znajomość ich niedługo wam się przyda.

\*) Patrz N° 163, 165, 166, 167, 168 „Słowa“.

**Feliks DESSLER**  
Sadowa 9, tel. 435  
Poleca p. p. właścicielom domów  
**blachę dachową** czarną i ocynkowaną  
Na składzie również gwoździe, belki i inne





Kradzieże. Ksiądz Władysław Jezukiewicz (S. Mikołaja 4) powiadomił policję...

Z CAŁEJ POLSKI.

Kłeska katastrof lotniczych. Wczoraj na lotnisku Bydgoskim zdarzyła się katastrofa lotnicza. Porucznik pilot Kowalski, odbywając lot ćwiczebny spadł z wysokości 200 mtr.

Dygnitarz sowiecki szkuluje Polskę. Od nowego czasu zjawiają się w moskiewskiej urzędowce komunistycznej „Prawda” artykuły, podpisane przez niejakiego K. Wolskiego.

Jak się dowiadujemy ze źródeł zupełnie wiarygodnych, pod pseudonimem Wolskiej ukrywa się szef biura prasowego poselstwa sowieckiego w Warszawie Bratin. P. Bratin ma wszędzie dostęp a między innymi bywa w Sejmie jako sprawozdawca parlamentarny pism sowieckich.

TEATR POLSKI (Lutnia) Ostatnie występy W. Lenczewskiego, i H. Bożewskiej. D z i s PO RAZ TRZECI „Dwaj mężowie pani Marty” krótkowidła Gaudera. Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Polski.

Dwaj mężowie pani Marty, krótkowidła w 3-ach aktach Feliksa Gaudera.

Zyjemy pod znakiem lekkiej, lekkomyślnej, płochej, pikantnej muzy farsowej. Jakże bowiem inaczej? Wszak to wakacje, czas nie tylko ogórkowy, ale deszczowy. Tak strasznie ulewnie, beznadziejnie deszczowo, że nieszczęsny mieszkaniec tej nowej Holandji, w jaką się zamieniła Wileńszczyzna, czując, że obrasta pleśnią, nasiąka wodą jak gąbka i dostaje melancholji, szlapię po kałużach do „Lutni” lub Bernardyńskiego, by zaczerpnąć trochę wesołości i pogody.

Proszę sobie bowiem wyobrazić, co by się stało z publicznością, która w takie dni ciemne i ponure, pod obwianym płaszczem stynnych ohmur, wysłuchała Hamleta, albo jakiejś sztuki Strindberga? Prosto z „Lutni”, poszliby się topić ludziska do Wilji. Czujna zatem Dyrekcja, nie chcąc tak strasznych katastrof, darzy, nielicznych niestety, słuchaczy, pogodnemi utworami francuskich lekkoduchów, mających sentyment uroczo swawolny i subtelnie zmysłowy, a prawdziwie wesoly żart. Żart nie tylko słów, ale sytuacji. Obserwujemy różnicę polskiej farsy, komedii nawet, a francuskiej. Nasi autorzy, dadzą najłatwiej trafne, żywe, komiczne typy, które nasi aktorzy oczywiście najlepiej skarykaturować umieją. Doskonale dowcipy umieją włożyć w usta tych dobrych typów, i... na tem koniec. Dobre typy chodzą po scenie i mówią dobre dowcipy, z których się śmieje publiczność, ale nie mówią sytuacji komicznych, wzięła intrygi fantastycznej a logicznej w swym absurdzie, zdarzeń wynikających z złożeń i będących śmiesznością, tak białeczna, że nim aktor usta otworzy, już publicz-

ność umiera ze śmiechu, mimo, że się domyśla co może nastąpić, bo tak właśnie stać się musiało. Wielka to maestria, operować wciąż temi samymi środkami i coraz nowe wyplatać bajdy, coraz inne wynajdywać spłaty sytuacyjne! Nikt tego tak nie potrafi jak Francuzi; od szkoły nieśmiertelnego Moliere, umiejącego w jednej sztuce związać i rozwiązać 5-6 intryg (Nabucco) po przez Marivaux i w nieodrodnym ich synach Flers et Caillavet, bawią świat cały zgrabnością swych figiolków sowizdrzańskich. Osiągająca premjera, autora mało znanego, tak że epoki, ani rozwoju jego utworów, nie zdoła wileński recenzent ustalić, ma wszystkie powyżej wymienione zalety. Przyzwyczajony jest, oczywiście, ale daleko jej na szczęście, do tego rekordu sprośności i cynizmu, jakim był Kochanek od serca, ciężka obrzydliwość, w której zachwiał się umiar i dobry smak francuski.

Nawet jest całkiem, jeśli chcieć, moralnie, bo łożko, (bardzo, bardzo ponętne łożeczko i pościółka) w 3 m akcie, kryje pod różową kółką męża i żonę, a drugi mąż, który spazmuje wobec tej ewentualności, musi przyznać słusność sprytnej i orjentującej się w sytuacji ciocieczce, gdy mu ona wykazuje jak na dłoni, że nie on jest zdradzonym mężem, a właśnie ten pierwszy. I daje do wyboru: aureole kochanka (tęby tęż za upoważnieniem jakiegos tam durnia urzędnika, w morderstwie) czy zdradzanego małżonka? Próżność p. Gatoniład skłania go do uznania faktu, któremu nie może zaprzeczyć: że jego żona woli pierwszego pana od drugiego pana, ale dopiero po ukaraniu go powtórnem małżeństwem na czem on bądźco bądź skorzystał. Publiczność nielicznie zebrana, rozgrywek odbywa się obecnie

baWiła się wybornie, bo sztuka jest istotnie śmieszna, była grana trochę w zryt wolnym tempie i z nastawianiem ucha w stronę sufлера. Trudno, premjery są zbyt częste. Sympatyczni goście z Warszawy p. Lenczewski i p. Bożewska, swobodą i werwą napełniali scenę, odegrując przytem z miłą czułością duety sentymentalne, których jest parę wcale ładnych w sztuce. P. Wołkjo znów dał nam pyszny typ przejrzałego żonkosia, doprawdy ten artysta nie ustępuje w takich rolach Gasinśkiemu i mógłby sam jeździć na gościnne występy. P. Mojska wyborną była ciocią, tylko tualetę, jak na milionerkę, miała zbyt pospolitą, p. Jaworska trafnie ujęła dość nieprawdopodobną rolę pokojówki. P. Frenklówna znów miała rolę nie dla siebie.

Hro.

Sport.

Mistrzostwo Okręgu Wileńskiego.

W tych dniach wileński okręgowy Związek Piłki Nożnej ustalił ostatecznie tabelę rozgrywek o mistrzostwo kl. B między drużynami futbolowemi okręgu wileńskiego. Przedstawia się ona następująco: W sierpniu: 15—Czarni—W. K. S. Pogoń, 16 Makabi—Zaks, 17 Wilja—Czarni 85 p.p., 23 Sparta—Zaks, 23 Makabi—Wilja, 24 W. K. S. Pogoń—Wilja, 30 Zaks—Czarni 85 p.p., 31 W. K. S. Pogoń—Sparta.

W wrześniu: 6 Sparta—Makabi i Zaks—Wilja, 7 Iskra—Czarni, 8 Sparta—Iskra, 13 Iskra—Makabi, 14 Wilja—Sparta, 14 Zaks—Pogoń, 20 Czarni—Makabi, 21 Iskra—Zaks, 27 Makabi—Pogoń, 27 Czarni 85 p.p.—Sparta, 28 Iskra—Wilja.

W październiku — 4 Pogoń — Iskra.

WILEŃSKA GIEŁDA.

6 sierpnia 1924 r. Dolary St. Zjedn. 5.20—5.20/4

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 6 sierpnia b. r. G o t ó w k a: Dolary Stanów Zjedn. 5.21—5.18

C z e k i:

Table with exchange rates for various locations: Belgja, Holandia, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy, Sztokholm, Miljonówka, Pożyczka złota, Bony zł, Pożyczka dolarowa.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

VII WIEDEŃSKIE Międzynarodowe Targi 7.—14 września 1924. Korzystna okazja zakupu dla wszystkich branż. Wielki sukces wiosennych targów wiedeńskich 1924 100.000 zakupujących. Wiener Messe, Wien VII.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiaków. Zakup i sprzedaż prod rolnych Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow. Skład paszy. Własne piekarnie.

Najpoważniejsze czasopismo polityczne w Polsce DWUTYGODNIK PRZEGLĄD POLITYCZNY. JEST JEDYNYM ŹRÓDŁEM, z którego czytelnik polski może się gruntownie i obiektywnie informować o wszystkich zagadnieniach polityki europejskiej.

Piękność kobieca jest tylko wówczas skończona, gdy twarz i ręce mają piękny biały aksamitny miodzienny wygląd. mydła Księżka Knioppa.

Potrzebna służąca umiejająca gotować. Zgłaszać się z rekomendacjąmi potrzebna do nowonarodzonego dziecka ul. Moniuszki 19 m. 1.

Zarz. T-wa Ake. dla eksploat. torfowisk pod nazwą „TORF” uprzejmie prosi WPP Akcjonariuszy o przybycie stosownie do §18 Statutu, na nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, mające się odbyć d. 30 sierpnia r.b. o g. 5 pp. w Wilnie, w lokalu T-wa przy ul. Mickiewicza 17.

Do Właścicieli Nieruchomości m. Wilna. Zarząd Stowarzyszenia zawiadamia ogół właścicieli domów w Wilnie, że w dniu 11 sierpnia b. r. w Sali „Apollo” (Dąbrowskiego, 5) odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia, na które zaprasza stawić się jaknajliczniej.

W Warszawie jest do nabycia „Słowo” w biurze „Promień” Widok 19.

DRUKARNIA J. Bajewskiego Wilno, Sawicz 8, tel. 2-62. PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE. WYKONANIE STARANNE NA TERMIN WYMAGANY — PRZEZ KLIENTELE. — Sumiennosc. Akuratnosc.

Potrzebny robotnik kowal, który może wykonać wszystkie roboty kowalskie. Wynagrodzenie 5 zł dziennie. Zgł. się: Nowo Wilejka ul. Wileńska 20.

Najtańsze źródło zakupu!!! OWSA siewnego OWSA karmowego OTRAB SIANA SŁOMY CUKRU MAKI razowej MAKI pyłowej SŁONINY SZMALCU SUPERFOSFATU w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków ZAWALNA 1. TEL. 1-47

D. H. „ZRÓDŁO POLSKIE” Wilno, Ostrobramska 5. Poleca sklepom i kooperatywom po cenach konkurencyjnych: TOWARY kolonialno-spożywcze, HERBATĘ wyborową własnego pakowania, CUKIERKI i HERBATNIKI warszawskie, CZEKOLADĘ „Goplana” i Lardelli, TŁUSZCZE amerykańskie, ESENCJĘ otową 80% własnego rozlewu, MYDŁO „BYK” po cenie fabr. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem i na inkaso.

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz Dr. Szwarc Zeldowicz ul. A Mickiewicza 24 Przej. 9-11 5-8 P. 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopł., syfilis i skóra. Spróbujcie nowej wymiennej herbaty r. 103 Fels Tea Co Warszawa

Konkurs. Kasa Chorych m. Wilna ogłasza niniejszym konkursem na stanowisko dyrektora. Od kandydatów ubiegających się o powyższe stanowisko wymagane są: 1) dowody wykształcenia co najmniej średniego. 2) dowody paroletniej pracy w instytucjach ubezpieczeniowych. Wysokość uposażenia służbowego oraz inne warunki ustalone zostaną według umowy. Termin składania ofert upływa z dniem 31 sierpnia 1924 r. Oferty wraz z dowodami należy kierować pod adresem Kasy Chorych m. Wilna, ul. Dominikańska 15, na ręce Przewodniczącego Zarządu. Kasa Chorych m. Wilna (—) Mieczysław Engiel Przewodniczący Zarządu

Potrzebny robotnik kowal, który może wykonać wszystkie roboty kowalskie. Wynagrodzenie 5 zł dziennie. Zgł. się: Nowo Wilejka ul. Wileńska 20.